

Sygn. akt: I C 720/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K. i A. K. (1)

przeciwko pozwanym:

M. Ł., A. Ł., I. Ł. i J. Ł.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego i o zapłatę

I. pozbawia wykonalności w części (w kwocie 76.021 zł) tytuł wykonawczy – akt notarialny sporządzony 10 grudnia 2014 r. w Kancelarii Notarialnej K. C. w W. (Rep. A Nr (...)), któremu postanowieniem z 8 listopada 2016 r. (I Co (...)) Sąd Rejonowy w (...) nadał klauzulę wykonalności w zakresie zobowiązania Z. K. i A. K. (1) do zapłaty kwoty 222.000 zł na rzecz następców prawnych P. Ł. (1): M. Ł., A. Ł., I. Ł. i J. Ł.,

II. umarza postępowanie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w pozostałym zakresie,

III. zasądza solidarnie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwotę 200 (dwieście) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 25 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,

IV. oddała powództwo o zapłatę z pozostałej części,

V. nakazuje ściągnąć od stron tytułem tymczasowo poniesionych wydatków na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Olsztynie:

- solidarnie od powodów 276,93 zł,

- solidarnie od pozwanych 226,58 zł,

VI. zasądza solidarnie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwotę 2.984,65 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 720/16

UZASADNIENIE

W pozwie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności do kwoty 168.860 zł powodowie: Z. i A. K. (1) wniesli o zawieszenie egzekucji prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) – A. K. (2) z wniosku pozwanych: A., I., J. i M. Ł. (Km (...)), wskazując, że egzekucja ta prowadzona jest na podstawie aktu notarialnego, z którego wynika obowiązek zapłaty poprzednikowi prawnemu pozwanych (spadkodawcy – P. Ł. (1)) ceny sprzedaży nieruchomości – 227.000 zł. Wyjaśnili, że przekazali tę cenę sprzedaży spadkodawcy pozwanych, a ten następnie oddał otrzymane pieniądze powodom na przechowanie z zastrzeżeniem, że będzie według swojego życzenia i potrzeb pobierał od nich ją w stosownych częściach. Tak też się to odbywało i wskutek częściowych wypłat pozostała powodom do oddania kwota 51.149 zł.

Odpowiadając na pozew, pozwani uznali powództwo do kwoty 4.000 zł i wniesli o oddalenie powództwa w pozostałej części, wskazując w uzasadnieniu, że przeczą twierdzeniu, jakoby powodowie wypłacili P. Ł. (1) całą należną mu kwotę, wynikającą z aktu notarialnego i jakoby przyjęli ją od niego na przechowanie. Zakwestionowali autentyczność i prawdziwość pokwitowań dołączonych do pozwu, konkretnie w zakresie: 1) podpisów P. Ł. (1), różniących się od siebie, prawdopodobnie nie przez niego nakreślonych, 2) przekreśleń i poprawek, przy których nie istnieją podpisy P. Ł. (1) i co do których nie wiadomo, kiedy i przez kogo zostały naniesione, 3) kwot zebranych w kłamry - być może nakreślone później,

4) różnych kwot, przy których widnieje jeden podpis – zwłaszcza że przy kwotach tych widnieją różne daty i części podpisów nie sposób przypisać do określonej daty,

5) krótkich odstępów czasu, w jakich powodowie mieli przekazywać P. Ł. (1) określone kwoty bez uzasadnienia, 6) braku chronologii pokwitowań. Zarzucili ponadto, że zgodnie z aktem notarialnym cena sprzedaży nieruchomości wynosiła 238.920 zł, zaś pierwsza część ceny (11.920 zł) została zapłacona przez powodów przed podpisaniem umowy, co zostało przyznane przez P. Ł. (1)

w tym akcie, dlatego ewentualne pokwitowania do dnia zawarcia umowy (10.12.2014 r.) nie mogą zostać zaliczone na poczet drugiej transzy ceny, a więc na poczet kwoty 227.000 zł, lecz powinny być potraktowane jako wpłacone na poczet pierwszej transzy. Kwota uznanej części powództwa (4.000 zł) to pieniądze rzeczywiście przekazane przez powodów – do rąk wskazanej im przez P. Ł. (1) J. Ł.. Pozwani wskazali też, że mimo twierdzenia powodów, iż do zapłaty z tytułu ceny pozostała im kwota 51.149 zł, nie wpłacili tej kwoty pozwanym mimo wykazania przez nich praw do spadku po sprzedawcy.

Pismem procesowym z 25 sierpnia 2017 r. (k. 165) powodowie zmienili powództwo w ten sposób, że zamiast pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego wskazanego w pozwie do kwoty 168.860 zł zażądali pozbawienia wykonalności tytułu do kwoty 76.021 zł i zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 92.839 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 lipca 2017 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazali, że w toku procesu udzielono powodom zabezpieczenia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego do kwoty 76.021 zł i egzekucja w pozostałej części została przeprowadzona, a tytuł zrealizowany, co czyni w tym zakresie powództwo przeciwegzekucyjne bezprzedmiotowym, zaś środki z wykonania egzekucji są w ich ocenie nienależne i żądane do zwrotu.

Pozwani podtrzymali stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Jest bezsporne, że aktem notarialnym z 10.12.2014 r. (Rep. A Nr (...) Kancelarii Notarialnej K. C. w W. - odpis k. 29-33) ojciec powodów – P. Ł. (1) sprzedał powodom: Z. i A. K. (1) do ich majątku wspólnego (wspólność małżeńska) nieruchomości składającą się z działek nr: (...) oraz przysługujące mu udziały we własności działek nr: (...) za cenę 238.920 zł. W § 4 strony stwierdziły, że na poczet ceny kupujący zapłacili sprzedawcy przed tym aktem kwotę 11.920 zł, a resztę ceny - 227.000 zł zobowiązują się zapłacić z kredytu uzyskanego w Banku Spółdzielczym w W. w terminie do 12.12.2014 r. i co do tego obowiązku poddali się egzekucji na podstawie tego aktu stosownie do art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.

W wyniku przesłuchania stron bezspornym stało się też (przyznane przez powodów, wbrew uzasadnieniu pozwu), że reszta ceny 227.000 zł nie została zapłacona sprzedawcy, a tym samym nie była następnie oddana przez niego powodom na przechowanie, lecz podległa wypłacie częściowej w późniejszym terminie, której wysokość w tej sprawie jest sporna. P. Ł. (1) zmarł 16.09.2015 r.

Poza sporem jest i to, że postanowieniem z 8 listopada 2016 r. (sygn. akt I Co (...) – odpis k. 34) Sąd Rejonowy w (...) nadał ww. aktowi notarialnemu klauzulę wykonalności na rzecz następców prawnych P. Ł. (1), tj. na rzecz powodów w tej sprawie (odpis prawomocnego postanowienia z 20.04.2016 r. Sądu Rejonowego w (...) o stwierdzeniu nabycia spadku po P. Ł., sygn. akt I Ns (...) k. 28). Na tej podstawie uprawnieni (spadkobiercy P. Ł. (1)) wszczęli przeciwko zobowiązanym egzekucję o zapłatę należności głównej 205.620 zł i odsetek (odpis zawiadomienia o zajęciu – pisma z 6.12.2016 r. Komornika Sądowego przy SR w (...), I KM (...) – k. 35). Bezspornie egzekucja ta skutkowałą ściąganiem od powodów środków ponad zakres dokonanego w tym procesie zabezpieczenia (ponad 76.021 zł), a więc kwoty 92.839 zł.

Powodowie przystąpili do wypłacania reszty ceny sprzedaży nieruchomości (stanowiącej kwotę 227.000 zł) w uzgodnieniu z P. Ł. (1) w ten sposób, że wydawali mu za pokwitowaniem kwoty, o które on sukcesywnie ich prosił, stosownie do swych potrzeb i aktualnego stanu gotówki w posiadaniu powodów. Były to następujące kwoty, zapłacone w następujących dniach:

- 12.12.2014 r. - 100 zł (jest to wynikająca z dowodu w postaci zbiorczego pokwitowania na **k. 14** ostatnia z kwot spiętych klamrą z okresu od 9 do 12.12.2014 r., opatrzoną obok podpisem naniesionym tym samym kolorem atramentu co klamra, a jednocześnie jest to pierwsza kwota zapłacona po dacie umowy sprzedaży, a więc po 10.12.2014 r.),
- 13.12.2014 r. – 100 zł (kwota dalsza z tego samego dokumentu opatrzona podpisem)
- od 14 do 15.12.2014 r. – 100 zł + 210 zł + 58.000 zł = 58.310 zł (trzy kwoty wynikające z ww. dowodu, spięte klamrą i opatrzone obok klamry podpisem naniesionym tym samym kolorem atramentu co klamra),
- od 17 do 21.12.2014 r. – 3 x 100 zł = 300 zł (trzy kwoty wynikające z ww. dowodu, ostatnie na pierwszej jego stronie, opatrzone trzema osobnymi podpisami),
- 24.12.2014 r. - 200 zł (kwota wynikająca z tego samego dowodu, pierwsza na odwrocie, opatrzona podpisem),
- 31.12.2014 r. - 100 zł (kwota wynikająca z tego samego dowodu, druga na odwrocie, opatrzona podpisem),
- 2.01.2015 r. - 100 zł (kwota wynikająca z tego samego dowodu, trzecia na odwrocie, opatrzona podpisem),
- 5.01.2015 r. - 1.000 zł (kwota wynikająca z tego samego dowodu, czwarta na odwrocie, opatrzona podpisem),
- 11.04.2015 r. - 100 zł (kwota wynikająca z tego samego dowodu, piąta na odwrocie, opatrzona podpisem),
- 23.04.2015 r. - 100 zł (kwota wynikająca z tego samego dowodu, jedna z kolejnych na odwrocie, opatrzona podpisem),
- 26.04.2015 r. - 100 zł (kwota wynikająca z tego samego dowodu, jedna z kolejnych na odwrocie, opatrzona podpisem),
- od 28.04 do 1.05.2015 r. - 2 x 100 zł = 200 zł (dwie kwoty wynikające z tego samego dowodu po 100 zł każda, spięte klamrą z podpisem)
- od 4 do 5.05.2015 r. - 100 zł + 2.000 zł = 2.100 zł (dwie kwoty wynikające z tego samego dowodu, spięte klamrą z podpisem)

- 10.05.2015 r. - 100 zł (kwota opatrzona podpisem)
- 13.05.2015 r. - 4.511 zł (jedna z kolejnych kwot wynikająca z tego dowodu, opatrzona podpisem)
- 4.08.2015 r. - 500 zł (ostatnia kwota wynikająca z tego dowodu, opatrzona podpisem).
- 1.06.2015 r. – kwota 1.000 zł (dowód: pokwitowanie spisane ręką A. Z. - **k. 10** o treści: „Ja niżej podpisany P. Ł. (1) pobrałem dnia 01.06.2016 r. 1000 złotych. Pobrałem podpis”, zeznania świadka A. Z. k. 178)
- 22.06.2015 r. – kwota 200 zł (dowód: pokwitowanie - **k. 9** o treści: „P. Ł. (1) pobrał 200,00 zł 22.06.2016 r. podpis”)
- 17.08.2015 r. – kwota 100 zł (dowód: pokwitowanie - **k. 12** o treści: „W dniu 17.08.2015 r. pobrałem 100,00 od Z. K.. podpis”)
- 18.08.2015 r. – kwota 4.000 zł, stanowiąca tę część powództwa, która została uznana przez pozwane (bezsporne: pokwitowanie - **k. 11**)
- 20.08.2015 r. – kwota 100 zł (dowód: pokwitowanie - **k. 191** o treści: „Ja, P. Ł. (1) w dniu 20.08.2015 r. pobrałem kwotę 100 zł. podpis”)
- 31.07.2015 r. – kwota: 1.500 zł (dowód: pokwitowanie - **k. 13** o treści: „W dniu 31.07.2015 r. pobrałem od Z. K. kwotę 1.500,00 zł. podpis”)

oraz wynikające z dalszej części tego samego dokumentu:

- 8 i 9.08.2015 r. – 2 x 100 zł = 200 zł (spięte klamrą z podpisem),
- od 12 do 26.08.15 r. – 4 x 100 zł = 400 zł (tylko podpisów stoi przy kwotach 100 zł),
- 27 i 28.08.2015 r. – 2 x 100 zł = 200 zł (spięte klamrą z podpisem),
- 8.09.2015 r. - 100 zł (tylko 1 podpis stoi przy 3 kwotach po 100 zł),
- od 9 do 11.09.15 r. – 3 x 100 zł (ponieważ klamra na odwrocie k. 13 obejmowała pierwotnie tylko dwie kwoty po 100 zł, dalej przy jednej z kolejnych kwot 100 zł stoi przedostatni podpis P. Ł.)
- od 13 do 15.09.15 r. - 100 zł (tylko 1 podpis stoi przy 3 ostatnich na dokumencie kwotach po 100 zł)

Daje to łącznie 76.221 zł.

P. Ł. (1) był alkoholikiem. W ciągu ostatnich 30 lat życia leczył się odwykowo. W latach 80-tych rozwiódł się z D. Ł. i odtąd żył samotnie, nie utrzymując ścisłych kontaktów z rodziną, krył przed rodziną w tajemnicy sprzedaż nieruchomości i rozliczenia z powodami.

dowód: zeznania świadka P. Ł. (3) k. 178, A. R. k. 222, D. Ł. k. 259

Miał zaufanie do powodów. Nie przyjął od nich całej reszty ceny wynikającej z aktu notarialnego, ponieważ obawiał się, że ją zgubi. Nie było między nim a powodami sporu co do częstotliwości i wysokości sukcesywnych pobrań. Przychodził do ostatnich dni po gotówkę do powodów lub do zatrudnionej w ich przedsiębiorstwie (...) (pracownik biurowy) po prostu wtedy, gdy potrzebował pieniędzy i zwykle tyle dostawał, o ile osoba, do której się zwracał, przy sobie pieniądze miała. Pieniądze przeznaczał m.in. na codzienne spożywanie alkoholu.

dowód: zeznania świadków A. K. (1) k. 177, A. Z. k. 178

Zwykle pobierał kwoty niewielkie (100-200 zł), ale bywały kwoty wyższe. A. Z. wypłaciła mu w imieniu powodów 1.000 zł, ponadto była świadkiem wypłacenia mu kwoty 4.000 zł (bezspornej w sprawie), po którą na polecenie P. Ł. (1) przysłała do powodów jego córka J. Ł. (potrzebowała pieniędzy na zakup aparatu słuchowego). Wspomniana wyżej kwota 1.000 zł została zapłacona P. Ł. (1) za pokwitowaniem (k. 10) w dniu 1.06.2015 r., gdy przyszedł do powodów w towarzystwie konkubiny syna, która potrzebowała na opłacenie mieszkania i poprosiła o pomoc P. Ł. (1). Pobranie kwot kwitował albo na osobnych kartkach, albo na kartkach zbiorczych. Kwotę wpisywała osoba wydająca gotówkę, zaś P. Ł. (1) składał podpis.

dowód: zeznania świadka A. Z. k. 178

Sąd zważył, co następuje:

We wstępie należy wskazać, że dopuszczalna jest zmiana powództwa przeciwegzekucyjnego na powództwo o zapłatę, ponieważ sytuacja polegająca na częściowym lub pełnym wyegzekwowaniu tytułu wykonawczego w toku sprawy czyni dotychczasowe brzmienie żądania bezprzedmiotowym, a teza o niedopuszczalności zmiany przedmiotu powództwa w istocie pozbawiłaby powodów ochrony prawnej.

Dodatkowo należy zastrzec, że wobec pierwotnego żądania występowały rozbieżności pomiędzy wysokością wierzytelności wynikającą z tytułu egzekucyjnego (227.000 zł), kwotą, do której aktowi nadana została klauzula wykonalności (222.000 zł), a kwotą główną podlegającą zajęciu komorniczemu. Wątpliwość ta zdezaktualizowała się jednak wskutek zmiany powództwa, ponieważ wskutek zgodnych oświadczeń stron stało się jasne, że tytuł nie został (przez zabezpieczenie) wyegzekwowany do kwoty 76.021 zł, a został do kwoty 92.839 zł, zatem rozpoznanie obu ostatecznie sformułowanych żądań zawiera się w przedziale sumy 168.860 zł.

Stan faktyczny w części spornej został ustalony przede wszystkim na podstawie dokumentów, a także na podstawie zeznań świadków i przesłuchania stron (choć to ostatnie – z zastrzeżeniami). Przede wszystkim podstawą ustaleń były pokwitowania zapłaty, początkowo kwestionowane przez pozwanych szeroko - w zakresie:

- 1) podpisów P. Ł. (1), które różnią się od siebie i prawdopodobnie nie zostały przez niego nakreślone,
- 2) przekreśleń i poprawek, przy których nie istnieją podpisy P. Ł. (1) i co do których nie wiadomo, kiedy i przez kogo zostały naniesione,
- 3) kwot zebranych w kłamry - być może nakreślone później,
- 4) różnych kwot, przy których widnieje jeden podpis – zwłaszcza, że przy kwotach tych widnieją różne daty i części podpisów nie sposób przypisać do określonej daty,
- 5) krótkich odstępów czasu, w jakich powodowie mieli przekazywać P. Ł. (1) określone kwoty bez żadnego uzasadnienia,
- 6) braku chronologii pokwitowań.

Pierwszy z tych zarzutów, najdalej idący - sprowadzający się w istocie do twierdzenia o sfałszowaniu podpisów P. Ł. (1) przez powodów, nie ostał się, ponieważ pozwani cofnęli ostatecznie (pismem procesowym z 10.10.2017 r. k. 209) zgłoszony na jego poparcie jedyny wniosek dowodowy – dotyczący opinii biegłego sądowego z zakresu porównania pisma. Tym samym twierdzenie o nieautentyczności podpisów sprzedawcy pod pokwitowaniami pozostało nieudowodnione (art. 6 k.c.). Podpisy zaś widniejące w pokwitowaniach nie budzą wątpliwości Sądu, nie różnią się bowiem na tyle, by na pierwszy rzut oka stwierdzić, że nie złożyła ich ta sama osoba, zresztą strona pozwana – wezwana przez Sąd do wskazania, które konkretnie podpisy kwestionuje w kontekście opinii biegłego – uchyliła się od odpowiedzi i po prostu wniosek o biegłego cofnęła, co oznacza, że nawet dzieci sprzedawcy nie były w stanie odróżnić podpisów autentycznych od tych, które ewentualnie nie zostały nakreślone ręką ich ojca.

Pozostałe zarzuty doprowadziły do częściowego zweryfikowania treści pokwitowań przez Sąd (częściowego uznania dokumentów za wiarygodne). Wstępna weryfikacja pokwitowań nastąpiła w postanowieniu Sądu Okręgowego w przedmiocie udzielenia powodom zabezpieczenia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego do kwoty wolnej od egzekucji, wynoszącej 82.591 zł. W wyniku zażaleń obu stron kwota zabezpieczenia została zmieniona przez Sąd Apelacyjny do wysokości 76.021 zł – wskutek słusznego zauważenia, że nie powinno się na poczet wierzytelności z tytułu reszty ceny (227.000 zł) zaliczać wpłat dokonanych na rzecz P. Ł. (1) przed datą aktu notarialnego (10.12.2014 r.).

Stanowisko wynikające łącznie z uzasadnień obu ww. postanowień podtrzymuje Sąd Okręgowy w wyniku merytorycznego rozpoznania sprawy. Dodatkowo ustaloną w ten sposób kwotę 76.021 zł należy powiększyć o dwie wpłaty: **100 zł** z 10.05.2015 r. – jest to kwota wynikająca w sposób niebudzący wątpliwości z pokwitowania na karcie 14 – którą Sąd Okręgowy po prostu omyłkowo pominął przy sumowaniu dla potrzeb zabezpieczenia wpłat dokonanych do rąk P. Ł. (1) (kwota ta nie jest połączona z innymi żadnymi klamrami, nie była przeprowiana i jest opatrzona stojącym obok podpisem sprzedawcy), oraz **100 zł** z dnia 20.08.2015 r. – to kwota z pokwitowania dołączonego przez powodów w dalszym toku postępowania (jest to pokwitowanie samodzielne, nie budzące żadnych wątpliwości). W wyniku tego powiększenia uzyskujemy sumę ustalonych w procesie wpłat dokonanych na rzecz P. Ł. (1) z tytułu reszty ceny objętej tytułem wykonawczym, wynoszącą 76.221 zł.

Argumenty przemawiające za uznaniem poszczególnych pokwitowań za wiarygodne przedstawiono szczegółowo w części ustalającej niniejszego uzasadnienia. Uogólniając, należy stwierdzić, że z pewnością nie budzą żadnych wątpliwości pokwitowania pojedyncze (k. 9, 11, 12, 191). Niewiarygodne, bo zupełnie pozbawione podpisów są pokwitowania mające wynikać z k. 10 – pod kwotą 1.000 zł opatrzoną „swoim” podpisem. Nie ma żadnego uzasadnienia w okolicznościach sprawy honorowanie pokwitowań pozbawionych podpisu, zwłaszcza że sprzedawca i kupujący najwyraźniej wprowadzili w zasadzie zwyczaj wpisywania kwot i podpisywania każdej, a tylko w wypadkach, w których wypłacie nie towarzyszyło posiadanie listy zbiorczej pokwitowań – przy kolejnej wpłacie strony obejmowały daną wpłatę i wpłaty wcześniejsze, lecz niepokwitowane, klamrą – w celu ich łącznego pokwitowania. Analizując pokwitowanie z k. 12, trzeba wskazać, że kwota 26.000 zł jest zupełnie pozbawiona podpisu. Dalszych kwot jest więcej niż stojących obok podpisów, dlatego Sąd uznał tylko tyle kwot, ile podpisów przy nich stoi, z uwzględnieniem klamr. Przechodząc do karty 14, zasady te Sąd zastosował podobnie, przy czym odciął jako nieistotne wpłaty do kwoty 560 zł łącznie –dokonane przed datą 10.12.2014 r. Sąd nie uwzględnił w ogóle dodatkowych adnotacji pozbawionych podpisów: „na dzień 16.12.2014 r. pozostało 114.520 zł” oraz „na dzień 13.05.2015 r. pozostało 110.031 zł” (zwłaszcza, że pierwotne kwoty zostały przekreślone w nieznanymi okolicznościach oraz z nieznanymi powodów). Sąd nie uwzględnił dwóch znacznych kwot z tej karty: 4.511 zł i 10.031 zł – jako pozbawionych podpisów. To nie są pokwitowania.

Uznanie za nieistotne wpłat dokonywanych przed 10.12.2014 r. sprawia, że bez znaczenia dla sprawy są dokumenty poprzedzające tę datę: zezwolenie na wykreślenie hipoteki (opatrzone datą 1.12.2014 r., k. 192) oraz dowody wpłat na rzecz Urzędu Miejskiego (daty: 5.11.2014 r. i 1.12.2014 r., k. 193-196), a także zeznania świadka M. N. (k. 222).

Za niezasadne Sąd uznał zarzuty pozwanych dotyczące (5) krótkich odstępów czasu, w jakich powodowie mieli przekazywać P. Ł. (1) określone kwoty bez żadnego uzasadnienia oraz (6) braku chronologii pokwitowań. Z okoliczności sprawy wynika, że sprzedawca przychodził po pieniądze bez ustalonych z góry terminów. Nieznane są przyczyny pobierania przez niego kwot często w bardzo krótkich odstępach czasu, podobnie jak nieznanne są dokładnie cele, na które sprzedawca potrzebował pieniędzy (poza zakupem alkoholu, oczywiście). Wobec tego brak chronologii w pokwitowaniach, wynikający zapewne z czynienia pokwitowań opatrzonych podpisem po dacie otrzymania konkretnej wypłaty, nie powinien być okolicznością dyskwalifikującą.

Sąd starał się przy ocenie pokwitowań zachować umiar, stroniąc od postaw skrajnych, wyrażających się (jak u pozwanych) całkowitą negacją znaczenia kilkudziesięciu złożonych przez sprzedawcę podpisów lub (jak u powodów) przypisaniem kupującemu cechy absolutnej uczciwości, będącej gwarantem, że wszelkie zapiski, nawet przerabiane lub pozbawione podpisów, odpowiadają dokonany wpłatom. Należy mieć w pierwszym rzędzie na względzie przyjęty

między sprzedawcą a kupującymi zwyczaj, a ten był podobny do tego, jaki panował uprzednio pomiędzy synem P. Ł. (1) a powodami.

Dodatkowo należy bowiem ustalić, co bezsporne i potwierdzone dokumentami na k. 187-207, że i M. Ł. uprzednio sprzedawał powodom nieruchomości – umową przedwstępną z 12.02.2014 r. i umową przyrzeczoną z 20.02.2014 r., a kwoty sukcesywnie otrzymywane od powodów z tytułu ceny kwitował analogicznie jak P. Ł. (1) w okolicznościach spornego tu aktu notarialnego. Ustalenie to potwierdza, że zasada rozliczeń była taka, jaką w tym procesie przedstawiają powodowie. Inną rzeczą jest to, że w stosunku do P. Ł. (1) w wielu przypadkach nie dopełnili staranności dowodowej przy sporządzaniu pokwitowań na tyle, by przekonać Sąd o wszystkich kwotach wynikających z tych zapisów.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: A. K. (1) (matki powoda), A. Z., A. R. i D. Ł., przy czym trzeba zastrzec, że tylko fragmentarycznie były pomocne dla określenia wysokości kwot przekazywanych P. Ł. (1), ponieważ w przeważającej części kwoty te były dawane bez świadków, a tylko za pokwitowaniami (stanowiącymi przez to centralny punkt materiału dowodowego). Zeznania P. Ł. (3) Sąd ocenił jako niewnoszące zbyt wiele treści. Chodzi bowiem o brata P. Ł. (1), który nie utrzymywał z nim ścisłego kontaktu, nie był świadkiem umowy, uzgodnień ani rozliczeń między stronami, zaś o wydatkach oraz potrzebach brata wypowiadał się przypuszczająco. Dopytywany o to, czy brat mógł mieć długi, na pokrycie których potrzebowałby od powodów większych kwot niż zwykle brane 100 czy 200 zł, odpowiadał domysłami, że raczej nie, choć zastrzegł, że P. Ł. (1) robił zakupy na raty, których nie spłacał i długi były egzekwowane z renty.

Fakt, że świadkowie strony pozwanej oraz pozwani nie mają wiedzy o kwotach wyższych pobieranych przez sprzedawcę, nie oznacza, że kwoty takie nie były mu wypłacane. P. Ł. (1) w końcowej fazie życia był samotnikiem i starał się ze sprzedaży nieruchomości czynić tajemnicę przed najbliższymi. Na co wydawał wyższe kwoty, nie udało się ustalić, jednak mimo to należy główną uwagę dowodową zwrócić w tej sprawie na treść pokwitowań, aniżeli na niewiedzę świadków i pozwanych, co ma uzasadnienie w potrzebie ochrony zasady pewności obrotu i zaufania do dokumentów. Relacja pozwanych, zawarta w ich zeznaniach, została uznana przez Sąd nie za niewiarygodną, lecz za opierającą się w zbyt dużej mierze na podejrzliwości wobec powodów i domysłach, co nie ma pełnego uzasadnienia w obliczu uwzględnionej przez Sąd części pokwitowań. Trzeba zwrócić uwagę na to, że M. Ł. przyznał ten sam system rozliczeń jako obowiązujący go w relacjach finansowych z powodami oraz że przyznał, iż P. Ł. (1) przekazał jego konkubinie kwotę 1.300 zł, a mógł zachować sobie coś ponadto z kwoty otrzymanej wówczas od powodów.

Zeznania strony powodowej – w kontekście wątpliwości, jakie rodzi część pokwitowań – należy uznać za wiarygodne tylko w tej części, jaka jest zgodna z treścią pokwitowań zaaprobowanych przez Sąd. Za wiarygodne Sąd uznał zeznanie A. K. (1), z którego wynika, że niewrażliwa w swej wysokości kwota 58.000 zł wynikająca z karty 14 została połączona kłamrą przez powoda z kwotami 100 i 200 zł, po czym tak podpisana przez sprzedawcę. Należy tu podkreślić, że podpis sprzedawcy znajduje się na poziomie (obok) kwoty 58.000 zł, a nie obok tych dwóch niższych kwot.

Wobec powyższego należy uznać, że skoro powodowie udowodnili przekazanie sprzedawcy sumy 76.221 zł w ramach obowiązku wynikającego z tytułu wykonawczego, to na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (podstawa prawna punktu I wyroku) skutecznie wykazali wygaśnięcie części zobowiązania po powstaniu tytułu egzekucyjnego - do wysokości pozostałej wg tytułu wykonawczego do wyegzekwowania (76.021 zł). Wobec cofnięcia pozwu o pozbawienie tytułu wykonalności ponad tę kwotę postępowanie w tym przedmiocie ponad ten zakres podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. W końcu, skoro suma zapłacona sprzedawcy (76.221 zł) o 200 zł przekroczyła w wyniku przeprowadzonej egzekucji kwotę zabezpieczenia (76.021 zł), to tę kwotę 200 zł należy uznać za bezpodstawnie wyegzekwowane świadczenie nienależne, podlegające zwrotowi na rzecz powodów, którzy nie byli do niego zobowiązani (art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. – podstawa prawna pkt III wyroku) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od daty modyfikacji powództwa (art. 481 § 1 i 2 k.c.). W pozostałym zakresie powództwo dotyczące zapłaty zostało na tych samych podstawach prawnych oddalone jako zawyżone.

Powódowie wygrali proces w 45% (ponosząc koszty procesu w sumie 16.866,93 zł, a w tym kwoty: 8.443 zł opłata od pozwu, 5.417 zł zastępstwo procesowe, 30 zł i 2.700 zł koszty postępowania zabezpieczającego łącznie z zażaleniowym oraz 276,97 zł koszty sądowe tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa, stosownie do wyniku przegranej), zaś pozwani w 55% (ponosząc koszty procesu w sumie 8.373,58 zł, a w tym kwoty: 5.417 zł zastępstwo procesowe, 30 zł i 2.700 zł koszty postępowania zabezpieczającego łącznie z zażaleniowym oraz 226,58 zł koszty sądowe tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa, stosownie do wyniku przegranej). Pomnożenie sumy kosztów danej strony przez stosunek procentowy jej wygranej daje w przypadku powodów 7.590,12 zł, a pozwanych 4.605,47 zł, a różnica między tymi wielkościami wynosi z korzyścią dla powodów 2.984,65 zł, co stanowi orzeczenie o obowiązku zwrotu na ich rzecz kosztów procesu – na podstawie art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielenie).

Sędzia Rafał Kubicki